

No 81.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. Sw. Marii Kleof.
Wt. Sw. Ezechiela Pr.
Sr. Sw. Leona W.
Czw. Sw. Wiktora.
Piat. Sw. Hermana M.
Sob. Sw. Walerego.
Niedz. **Wielkanoc.**

Wschód słońca godz. 5 m. 19
Zachód słońca godz. 6 m. 45
Dług. dnia godz. 13 m. 26

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie - 4 —
Kwartalne - 2 —
Miesięczny - 67
Odnośnie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie - 5 —
Kwartalne - 2 " 50
Miesięczny - " 85

Redakcja

w ŁÓDZI.

ul. Przejazd № 3.

☎ telefonu 593

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 9 kwietnia 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minka; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, za wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-jej po południu.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-jej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr „Wielki” We wtorek 10 kwietnia.
Benefis Laury Dunikówny, po raz pierwszy „Beatrix Cenci”
tragedya J. Słowackiego.

Obostrzenia prasowe.

W nr. 67 „Prawit. wiestnika” ogłoszono ukaz Najwyższy z dnia 18 (31) marca r. b., który bądź zmienia, bądź uzupełnia przepisy tymczasowe o prasie peryodycznej, wydane dnia 24-go listopada (7-go grudnia) r. z. Za motywy zmian i dopełnień podano, że obowiązujące przepisy, „jak doświadczenie stwierdza, okazują się niewystarczającymi do walki przeciwko gwałceniu wymagań, przepisanych dla czasopiśmiennictwa”. Jakoż nowe przepisy obostrzają znacznie wydane poprzednio. Oto ich przekład dosłowny:

1) Wspomniane w art. 6 ym działu VII tego ukazu zawiadomienie o zmianie warunków wypuszczenia w obieg danego czasopisma powinno być złożone w drodze, ustanowionej przez art. I i następne tegoż działu, przed przystąpieniem do dalszego wypuszczenia wydawnictwa, jeśli zaś zmiana była nieprzewidziana, to w ciągu trzech dni po zajściu okoliczności, która wywołała zmianę. Ta sama droga i w tychże terminach powinno być złożone zawiadomienie o zastąpieniu redaktora odpowiedzialnego czasopisma przez inną osobę w razie wyjazdu redaktora za granicę lub utraty przez niego poddaństwa rosyjskiego albo ogólnej cywilnej zdolności prawnej, lub też w razie zajścia okoliczności, wywołujących zastosowanie do niego jednego z warunków, wskazanych w art. 7 ym ustawy o wyborach do Domy państwowej. W razie konieczności niezwłocznie, a każdym razie nie później jak w ciągu dni siedmiu od dnia złożenia zawiadomienia, wymienionych w artykule niniejszym, gubernator lub naczelnik miasta powinien wydać nowe świadectwo (ukaz z d. 24-go listopada (7 grudnia) 1905 r., dział VII, art. 4).

2) Obowiązek składania num-rów czasopisma instytucji miejscowej lub urzędnikowi do spraw prasowych (ukaz z dnia 24 listopada 7 grudnia 1905 r., dział VII, art. 7) wkłada się na właścicieli drukarni lub niemi zarządzających.

3) Każdy numer czasopisma, zawierający ryciny, rysunki itp., z tekstem lub bez tekstu, powinien właściciel drukarni albo zarządzający składać, w ustanowionej przez prawo liczbę egzemplarzy, instytucji miejscowej lub urzędnikowi do spraw prasowych nie później, jak na dwadzieścia cztery godziny przed wypuszczeniem numeru z drukarni.

4) Zamiast numeru czasopisma, w którym zamierzone jest umieszczenie rycin, rysunków itp., z tekstem lub bez tekstu, można składać

osobne odbitki tych rycin lub rysunków, nie później, jak na dwadzieścia cztery godziny przed wypuszczeniem z drukarni tego numeru, do którego są one przeznaczone, sam zaś numer może być złożony w takim razie instytucji miejscowej lub urzędnikowi do spraw prasowych na zasadach ogólnych (ukaz z dnia 24 listopada/7 grudnia 1905 r., dział VII, art. 7 i przepisy niniejsze, art. 2).

5) Na numery oddzielne czasopisma może być, oprócz w przypadkach, przewidzianych w art. 9-ym działu VII ukazu z d. 24 listopada (7 grudnia) 1905 r., położony areszt również i w tych przypadkach, gdy numer wypuszczono bez zadośćuczynienia wymaganiom, wskazanym w art. 5 ym i 7 ym tegoż działu ukazu wspomnianego i w art. 3-cim i 4-ym przepisów niniejszych.

6) Instytucja miejscowa lub urzędnik do spraw prasowych ma prawo niezwłocznego położenia aresztu na wszystkie egzemplarze przeznaczonego do rozpowszechnienia numeru czasopisma, zawierającego ryciny, rysunki i t. p., z tekstem lub bez tekstu, jeżeli w tym numerze są oznaki działań występnych, przewidzianych przez prawo karne, z wyjątkiem tych, które ścigane są w drodze oskarżenia prywatnego, lub nie inaczej, jak wskutek skarg albo zawiadomień pokrzywdzonego. Przytem kładzie się areszt także na stereotypy oraz inne części składowe drukarni, przygotowane do drukowania numeru, na który położono areszt, o ile właściciel drukarni lub zarządzający pragnęli zachować je do chwili wydania wyroku sądowego. Jednocześnie z położeniem aresztu instytucja lub urzędnik do spraw prasowych powinni przekazać instytucji sądowej do rozstrzygnięcia sprawę położenia aresztu danego numeru czasopisma (ukaz z d. 24 listopada (7 grudnia) 1905 r., dział VII, art. 10 i 11) i wszcząć, w przypadkach właściwych, przeciwko wianym docho-dzenie karne.

7) W razie braku zasad do wszczęcia sprawy karnej (art. 6) sąd, jeśli dany numer czasopisma mieści cechy występku, wydaje wyrok, nakazujący zniszczenie danego numeru lub jego części, jak również stereotypów i innych części składowych drukarni, sporządzonych do wydrukowania tego numeru. Osoby, których prawa mogą być pogwałcone przez zniszczenie wydawnictwa lub jego części, mają prawo osobiście lub też przez zastępców brać udział w sprawie i mogą apelować od wyroku sądowego co do tych wszystkich jego części, które pogwałcają ich prawa, na zasadach ogólnych, ustanowionych co do apelowania w sprawach, rozstrzyganych bez udziału sędziów przysięgłych albo przedstawicieli stanów. Zawiadomienia o terminie

rozważania sprawy posyła się tym osobom tylko w tych przypadkach, gdy one zawiadomią sąd zawnazsu o tem, iż pragną brać udział w sprawie, przychem niestawienie się ich nie przeszkadza rozważaniu sprawy przez sąd.

8) Areszt, nakładany na numery oddzielne czasopisma, według art. 9-go i 14-go działu VII ukazu z dnia 24-go listopada (7 grudnia) 1905 roku, polega na zebraniu przeznaczonych do rozpowszechnienia egzemplarzy wydanego czasopisma, oprócz tych egzemplarzy, które przeszły już na własność osób postronnych do ich własnego użytku. Przytem kładzie się areszt także na stereotypy i inne części składowe druku, sporządzone do drukowania numeru, na który areszt położono, o ile właściciel drukarni lub zarządzający pragnie zachować je do chwili wydania wyroku sądowego.

9) Wydawcy czasopisma, zawieszono tymczasowo lub na zawsze w drodze sądowej, zabrania się wydawania osobiście lub przez inną osobę, zamiast wydawnictwa, zawieszono tymczasowo lub na zawsze, jakiegokolwiek innego czasopisma, do chwili zapadnięcia w sprawie tymczasowo zawieszono wydawnictwa, wyroku sądowego albo do chwili upłynięcia wskazanego w wyroku terminu.

10) Wiązy:
a) wypuszczenia w świat czasopisma przed otrzymaniem ustanowionego świadectwa (ukaz z dn. 24-go listopada (7 grudnia) 1905 r., dział VII, art. 4);

b) niezłożenia egzemplarzy czasopisma instytucji lub urzędnikowi do spraw prasowych (ukaz z dnia 24-go listopada (7-go grudnia) 1905 roku, dział VII, art. 7; przepisy niniejsze art. 2—4);

c) wypuszczenia w świat numeru czasopisma bez podpisu redaktora odpowiedzialnego lub wydawcy, albo bez wskazania drukarni, w której wydawnictwo jest drukowane, lub adresu redakcyi (ukaz z dnia 24 listopada (7 grudnia) 1905 r., dział VII, art. 8);

d) składania lub drukowania czasopisma bez otrzymania ustanowionego świadectwa (ukaz z dnia 24 listopada (7 grudnia) 1905 r., dział VII, art. 5);

e) wypuszczenia z drukarni numeru czasopisma, mieszczącego ryciny, rysunki i t. p., z tekstem lub bez tekstu, przed upływem terminu, ustanowionego przez prawo (przepisy niniejsze artykuł 3 i 4),

karany jest:
grzywną od pięćdziesięciu do trzystu rubli.
W razie powtórnego depuszczenia się jednego z wykroczeń, wymienionych w artykule niniejszym, winny karany jest:

KRONIKA.

grzywną od trzystu do tysiąca rubli. Oprócz tego, w razie powtórnego dopuszczenia się wykroczenia, wskazanego w punkcie c artykułu niniejszego, sądowi udziela się prawa wydania wyroku, nakazującego zamknięcie drukarni na czas do sześciu miesięcy i pozbawiającego winnego prawa utrzymywania zakładu podobnego w ciągu tego samego czasu.

11) Wydawca czasopisma, zawieszono go w drodze sądowej tymczasowo lub na zawsze, który osobiście lub przez inną osobę, będzie wydawał je w dalszym ciągu albo zacznie wydawać, zamiast zawieszono tymczasowo lub na zawsze wydawnictwa, jakiegokolwiek nowe czasopismo przed wydaniem, w sprawie zawieszono tymczasowo czasopisma, wyroku sądowego albo przed upływem terminu, wskazanego w wyroku sądowym, karany jest:

aresztem na czas nie dłuższy, jak trzy miesiące i grzywną od trzystu do trzech tysięcy rubli.

W razie powtórnego dopuszczenia się przestępstwa, przewidzianego w tym artykule, winny karany jest:

zamknięciem w więzieniu na czas od dwu miesięcy do roku i czterech miesięcy.

Karę, określoną w tym artykule, podlegają też właściciele drukarni, którzy będą prowadzili w dalszym ciągu te przedsiębiorstwa po wyroku sądowym, pozbawiającym ich prawa utrzymywania zakładów tego rodzaju.

12) Sprawy o przestępstwa, przewidziane w punktach a—d części pierwszej art. 10 przepisów niniejszych, podlegają kompetencji sędziów pokoju, w miejscach zaś, gdzie wprowadzono w życie ustawę o naczelnikach ziemskich, kompetencji powiatowych członków sądów okręgowych. Sprawy zaś o przestępstwa, przewidziane w częściach drugiej i trzeciej art. 10 i art. 11 przepisów niniejszych, podlegają kompetencji sądów okręgowych.

Wybory do Dumy.

Do gubernatora piotrkowskiego senator Podgorodników nadesłał w sobotę następującą depeszę:

Minister spraw wewnętrznych zawiadamia telegraficznie, że niema przeszkód, aby: 1-o) przy wypisywaniu kartek wyborczych był dopuszczany na równi z językiem rosyjskim język polski; 2-o) blankiety kartek wyborczych były drukowane z dosłownym przekładem wiersz pod wierszem tekstu rosyjskiego na język polski.

Wspomnieliśmy już w poprzednich numerach „Rozwoju”, że magistrat łódzki zdecydował się już ostatecznie na wynajęcie 4-ch lokali na biura wyborcze, w których prawyborcy oddawać będą swoje głosy, mianowicie dla pierwszego okręgu cyrkulowego w domu Krakowskiego przy ul. Południowej nr. 36; dla drugiego—w sali koncertowej Sellina Konstantynowska 14; dla trzeciego—w sali koncertowej Vogla Dzielna nr. 18 i dla czwartego—w lokalu przy ulicy Pańskiej nr. 74.

Sprawy wyborcze zjazdu powiatowych właścicieli miejskich załatwiane będą w lokalu 3-go oddziału straży ogniowej ochotniczej przy ulicy Mikołajewskiej nr. 54; zjazd prawyborców miejskich z powiatu łódzkiego odbędzie się w oddziale magistratu na Nowym Rynku (gmach byłej szkoły przemysłowej).

Co się tyczy komisji obywatelskich, które spełnić będą funkcje podczas przyjmowania kartek wyborczych, to liczba ich ustanowiona została w sposób następujący: w 1 cyrkule sprawować będą czynności 1 komisja i 2 podkomisy; w drugim cyrkule—1 komisja i 6 podkomisji; w trzecim cyrkule—1 komisja i 6 podkomisji; w czwartym cyrkule—1 komisja i 5 podkomisji.

Każda komisja i podkomisja składać się będzie z przewodniczącego, zastępcy jego i dwóch członków.

Uwolnienie. Na mocy rozporządzenia gubernatora Skallona, zwalniani są obecnie z więzień oskarżeni o sprawy polityczne włościanie i koloniści, którzy trudnią się uprawą roli.

Nabożeństwa wczorajsze. Niedziela palmowa jest wstępem do uroczystości Wielkanocnych, z tego też powodu obchodzoną jest ona przez kościoły katolicki bardzo uroczysto.

Na wczorajsze nabożeństwa zebrały się tłumy pobożnych w miejscowych kościołach. Procesje odbyły się na zewnątrz kościołów.

Ze Zgromadzenia kupieckiego. Według świeżo zatwierdzonego regulaminu Zgromadzenia kupieckiego w Łodzi, w zakres atrybucji komitetu, między innymi wchodzi i rozstrzygnięcie kwestji spornych kupieckich przy pomocy rozjemczego sądu kupieckiego. Instytucja ta może oddać naszemu światu handlowo-przemysłowemu wielkie korzyści, ponieważ sprawy sporne, wnoszone do sądów okręgowych, zamieniających sądy handlowe, zanim zostaną rozstrzygnięte, muszą wleć się bardzo długo, gdyż każda sprawa wymaga specjalnego przygotowania i opinii osób kompetentnych, a nieraz i ekspertów, dla zbadania których sprawy wstrzymywane są na czas nieograniczony, co bardzo szkodliwie odbija się na biegu spraw i ich wyniku. W sądzie zaś rozjemczym sprawy sporne rozstrzygane są przy najwięcej skomplikowanych okolicznościach prawie w ciągu dwóch dni, ponieważ sąd rozjemczy, jako instytucja kompetentna, wyznaczając swoje upoważnione osoby znające, które zawsze osobiście biorą udział w sądzie, ma możność zawsze szybko załatwić spór, przyczem na korzyść obu stron zainteresowanych.

Jak słyszeliśmy, już zaczęły napływać tego rodzaju sprawy na ręce urzędu starszych Zgromadzenia kupców m. Łodzi do rozstrzygnięcia.

Porządek przyjęcia spraw jest następujący: Strona poszkodowana przedstawia swoje pretensje do komitetu reprezentantów Zgromadzenia kupieckiego i, w razie wyrażenia zgody strony przeciwnej na sąd rozjemczy, natychmiast wyznacza się termin rozpoznania sprawy.

Z trzeciej kasy pogrzebowej. Zapowiedziane na wczoraj ogólne zebranie trzeciej kasy pogrzebowej, z powodu przybycia małej ilości członków nie doszło do skutku.

Praca w fabrykach. Dziś w obrębie 3-go cyrkulu policyjnego w 5 fabrykach 456 robotników; w obrębie zaś 4-go cyrkulu policyjnego strejkuje 7593 robotników w 3-ech fabrykach.

Z Towarzystwa Akc. K. Scheiblera. Proszeni jesteśmy o sprostowanie podanej mylnie w „Kuryerze Warszawskim”, wiadomości, jakoby Konsum. Tow. Akc. K. Scheiblera został zamknięty. Zarząd Towarzystwa nie wydawał podobnego rozporządzenia.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego K. Scheiblera umieścił wczoraj na gmachu fabrycznym ogłoszenie treści następującej:

„Zawiadamiamy majstrów, podmajstrów, ekspedjentów i robotników zakładów Towarzystwa, że na mocy § 10 części 3-iej przepisów porządku wewnętrznego naszych zakładów fabrycznych, zatwierdzonych przez starszego inspektora fabrycznego 1 kwietnia i 2 maja 1903 r., wymawiamy im wszystkim mieszkania w naszych domach rodzinnych, które powinni opuścić w ciągu dni 14-tu.

Również po upływie 14 dni od daty dzisiejszej nikt z wyżej wymienionych pracowników ani ich rodzin niema prawa korzystać z pomocy lekarskiej.

Wydawanie dowodów legitymacyjnych wszystkim robotnikom Towarzystwa Akcyjnego Karola Scheiblera będzie się odbywać w katorze fabryki na Książym Młynie codziennie oprócz niedziel, od godziny 9-iej do 12-iej rano, od dnia 12 kwietnia włącznie”.

Fabryka Tow. akcyjnego I. K. Poznańskiego. W ubiegłą sobotę, nad wieczorem, zarząd fabryki Towarzystwa akcyjnego I. K. Poznańskiego wywiesił ogłoszenie na gmachu fabrycznym przy ulicy Ogrodowej treści następującej:

„Z powodu strejku maszynistów i ślusarzy zmuszone były inne oddziały zawiesić swoje

czynności. Przez ten czas trwania bezrobocia żadne wynagrodzenie robotnikom zapłacone nie będzie.”

Ze stowarzyszenia majstrów fabrycznych. W sobotę, o godzinie 8 wieczorem, w stowarzyszeniu majstrów fabrycznych (Nowy Rynek № 6), odbyło się miesięczne posiedzenie zarządu pod przewodnictwem prezesa, p. Władysława Trepki. Po przeczytaniu protokołów z ostatnich posiedzeń, przewodniczący oświadczył zebrany, że zgłosiło się około 20-tu nowych kandydatów na członków rzeczywistych, wskutek czego prosił o przystąpienie do balotowania. Przyjęci zostali pp.: Franciszek Detrych, Ferdynand Petzold, Otto Wütehube, Rudolf Hütle, Rudolf Czarnecki, Robert Seier, Ignacy Piłatowski, Teofil Lewandowski, Leon Schleicher, Józef Ogórkiewicz, Karol Włocławski, Juliusz Porsch i Józef Eagler. pięciu zaś kandydatów nie podległo balotowaniu, z tej przyczyny, iż członkowie, przedstawiający ich, nie przybyli na posiedzenie.

Postanowiono zorganizować w dn. 29 b. m. podwieczorek muzyczny.

W obecnych czasach, kiedy wielu majstrów znajduje się bez posad, zrobiono nacisk, ażeby biuro pośrednictwa pracy z całą energią zajęło się wyszukiwaniem odpowiednich posad; zależy to głównie od tych członków, którzy zobowiązali się pośredniczyć. Zdaniem wielu członków, opieka ze strony pośredników naraża nie tylko członka na zwłokę w otrzymaniu posady, ale i stowarzyszenie, do którego ofiarodawcy pracy tracą zaufanie.

Jak już donosiliśmy w sprawozdaniu z ogólnego zebrania, zarząd został zobowiązany do opracowania zmian niektórych paragrafów ustawy stowarzyszenia. W myśl tej uchwały, zarząd spełnił swe zadanie, lecz przyszedł do przekonania, że i ta praca, w obecnych czasach, niewiadomo czy będzie pożyteczną, gdyż prawodawstwo podlega ciągłym zmianom, wskutek czego nie zawsze jest możliwe zorientowanie się w nowych przepisach, a następnie trudno przewidzieć, jakie jeszcze mogą być ogłoszone zmiany. Zarząd, wychodząc z tego założenia, uważa, że ze zwołaniem nadzwyczajnego ogólnego zebrania wstrzymać się. Wniosek ten przyjęto.

Powrót do pracy. W ubiegłą sobotę powróciło 4-ch delegatów robotników fabryki Józefa Richtera z Drezna, dokąd udawali się w celu przedstawienia żądań swych kolegów. Wynik podróży był pomyślny, gdyż p. Richter uwzględnił żądania robotników co do podniesienia im wynagrodzenia i w dniu dzisiejszym wszyscy w liczbie 960 przystąpili do pracy.

Z kasy pogrzebowej pracowników kolei fabryczno-łódzkiej. Zapowiedziane na wczoraj ogólne zebranie członków tej kasy nie doszło do skutku z powodu przybycia małej ilości członków.

Z Towarzystwa rzemieślniczego pożyczkowo-oszczędnościowego.

Wczoraj o godz. 3-iej po południu w lokalu „Liry” (Nawrot 38), odbyło się ogólne zebranie członków Towarzystwa rzemieślniczego pożyczkowo-oszczędnościowego. Posiedzenie zajął prezes rady p. Zieliński; na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie p. Józefa Sześcińskiego, który na asesora poprosił pp.: Aleksandra Zielińskiego i Stanisława Drużynskiego, a na sekretarza p. Henryka Zielińskiego.

P. Zieliński odczytał sprawozdanie kasowe, które wykazuje: Pozostałość z 1904 roku 690 rb. 17 kop., wpływy w 1905 roku 49,299 56 kop., ogółem 49,987 rb. 73 kop., wypłacono 49,987 rb. 73 kop., wypłacono 49,941 rb. 69 kop., gotówka dnia 31 grudnia 1905 roku 40 rb. 4 kop.

Dnia 31 grudnia było pożyczek do spłacenia na sumę 25,281 rb. 12 kop., w roku sprawozdawczym udzielono pożyczek na sumę 38,052 rb. 39 kop., ogółem 63,333 rb. 51 kop., zwrócono zaś pożyczek na sumę 29,451 rb. 21 kop., dnia 31 grudnia pozostało do zapłacenia 33,882 rb. 30 kop.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej odczytał p. Andrzejewski, członek komisji, który zaznacza, że książki znalazł w porządku, lecz zauważył, że zarząd, powodując się niezrozumiałymi przyczynami, pożyczył znaczną kwotę od prezesa zarządu p. Wesółskiego na 9%, pobierając od członków tylko 8%, a w dodatku zarząd wypła-

cił z góry p. Wesołowskiemu procent, lecz i ten został w kasie Towarzystwa na procent składany. Ten brak zmysłu kupieckiego jest powodem strat, jakie Towarzystwo poniosło. Z tego powodu wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos pp: Tucholski, Szczesniowski i inni, oraz członkowie zarządu, którzy na swe usprawiedliwienie dowodzili, że widząc krytyczne położenie członków, chcieli im przyjść z pomocą, licząc na to, że interesa się poprawią, a wtedy różnica z rozmaitych dochodów będzie mogła być pokryta, kalkulacja ta zawiodła. Zarząd działał w dobrej wierze. Po przemówieniu jeszcze paru członków, sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej zostało przyjęte.

Budżet w sumie 3,860 rb. przyjęto. W dyskusji jednakże nad nim odzywały się głosy, aby członkowie zarządu nie pełnili funkcji urzędników, przeciwko czemu były głosy dowodzące, że dla członków jest o wiele wygodniej, jeżeli członkowie zarządu pełnią funkcje urzędników, gdyż ci bezzwłocznie załatwiają interesantów, nie narażając ich na stratę czasu. Sprawę tę przewodniczący oddał pod głosowanie, które dało ten rezultat, że członkowie zarządu mogą pełnić funkcje urzędników.

Po załatwieniu powyższych spraw przystąpiono do wyborów, które dały następujące wyniki: do rady 71 głosami wybrano p. Walerya na Czaplickiego, a 31 głosami p. Aleksandra Zielńskiego. Do zarządu wybrani pp.: Maryan Ziobrowski (50 gł.) Leopold Adamski (46 gł.), Józef Szczesniowski (44 gł.), na zastępców do zarządu wybrano przez skłamacę pp.: Henryka Zielńskiego i Stępkowskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano przez tajne głosowanie pp.: Okrażyński (52 gł.), Stanisława Drużyckiego (39 gł.), Warwasińskiego (39 gł.), na zastępców p. Andrzejewskiego (36 gł.), lecz, że ten zrezygnował z mandatu, na jego miejsce wszedł (9 gł.) p. Tucholski.

Zebrań piekarzów. Wczoraj w lokalu zgromadzenia majstrów piekarskich odbyło się zebranie właścicieli piekarni i delegatów ze strony pracowników. Po pięciogodzinnych naradach nie przyszło do porozumienia jedynie z tego powodu, że delegaci stawiali tak wysokie wymagania, iż żaden z właścicieli piekarni zgodzić się na nie nie mógł.

Między innymi żądano, aby terminatorom płacić 6 rb. tygodniowo, wyrzec się nad nimi opieki, nie stołować ich i t.d. Majstrowie zgodzili się na podwyżkę płacy dla pobierających od 8—10 rb. tygodniowo o 10 proc., 11 rb. o 9 proc., 12 rb. o 8 proc., na odpoczynek od niedziel 5 rano do poniedziałku rano oraz na 9—10 godzinny dzień roboczy. Delegaci tych warunków nie przyjęli, wobec czego układy się rozbiły. Następne posiedzenie majstrów piekarskich odbędzie się jutro.

Zgon. Wczoraj w południe zmarł były komisarz 4-go cyrkułu policyjnego Konstanty Gojzewski, w wieku lat 73.

Zebrań ślusarzy. Wczoraj na gospodzie czeladników ślusarskich w lokalu Liry odbyło się zebranie pod przewodnictwem starszego czeladnika p. Pakszta. Do kasy wpłynęło 66 rb. 28 kop., udzielono wsparcia 98 rb. 28 k. Wybory starszego czeladnika nie odbyły się z powodu małej ilości członków.

Z Dalekiego Wschodu. W dniu wczorajszym powrócił do Łodzi dr. Leon Silberstein, powołany w swoim czasie do służby sanitarnej w armii czynnej na Dalekim Wschodzie.

Osobiste. Dyrektor Lutni, Alojzy Dworzaczek, w dniu wczorajszym powrócił ze Lwowa.

Z gospody czeladników kowalskich. Wczoraj o godzinie 3 ej popołudniu na gospodzie czeladników kowalskich przy ul. Nawrot № 38 odbyło się zebranie pod przewodnictwem p. Koła cińskiego. Do kasy wpłynęło 14 rb. 40 kop., wydatkowano 24 rb. 50 kop.

Z plantacji miejskich. Do parku Tadeusza Kościuszki dostawiono parę tysięcy młodych drzewek, które po odebraniu przez komisję, będą zaraz sadzone. Wogóle roboty rozpoczęto na dobre.

W parku Stanisława Staszycza wegetacja roślin jest bardzo pomyślna. Park ten zostanie otworzony dla publiczności z chwilą, gdy otrzyma ławki.

Kara. Na mocy rozporządzenia czasowego

generał gubernatora gubernii piotrkowskiej—mieszkaniec wsi Chojny Roman Dalik skazany został na dwa tygodnie więzienia za przechowywanie prochu, srtutu oraz jednego egzemplarza dziennika rewolucyjnego „Sitandar”.

Zabójstwo Wczoraj po godzinie 1 po południu do restauracji przy ul. Andrzeja № 51 weszło dwóch ludzi: Franciszek Ziara i Napoleon Miller. Zająwszy miejsce przy stoliku w drugim pokoju, kazali podać sobie wódki, przekąsek i piwa; wkrótce przybył i trzeci towarzysz Michał Weteska Libacya trwała blisko godzinę pomiędzy podchmielonymi towarzyszami wszczęła się sprzeczka, a następnie kłótnia. Kłótnia ta zwróciła nawet uwagę znajdujących się w pierwszym pokoju obok bufetu czterech gości oraz samego właściciela Gustawa Pohla. Pohl starał się nawet uspakajać kłócących się towarzyszy. Po chwili rozlega się strzał. Franciszek Ziara, ugodzony kulą w głowę, pada trupem na miejscu.

Sprawca strzału Napoleon Miller ratuje się ucieczką, wkrótce to samo czyni i Michał Weteska. Dowiedziawszy się o wypadku, tłum zapełnia lokal restauracyjny. Sąsiedzi poznają w zabitym robotnika fabryki Wojdyślowskiego i Szwarca 35 letniego Franciszka Ziara, zamieszkałego przy ul. Andrzeja № 53.

Ciało wkrótce przenoszą do mieszkania. Policji udało się odszukać Millera, zamieszkałego przy ul. Zakątnej № 66, którego osadzono w areszcie.

Powodem do zbrodni miała być zemsta osobista.

Wyrzucenie majstra. Dziś w fabryce Eisenbranna grono robotników wyrzuciło z fabryki na ulicę majstra Adolfa Witkego za to, że na miejsce 6 wydalonych przyjął nowych robotników. Loni znów robotnicy, którym niepodobało się postępowanie swoich kolegów, wzięli w obronę boarc majstra i wystąpili tłumnie przeciw samowoli wyrzucających, pobili ich sromotnie.

Po tym fackie wszystko w fabryce powróciło do stanu normalnego.

Sprawca podrzucania petard. Władze policyjne zatrzymały w domu przy ul. Piotrkowskiej № 278, Andrzeja Góreckiego, który podrzucił petardy pod wagony tramwajowe. Przy aresztowaniu znaleziono materiały, służące do przygotowywania petard.

Ogólne osłabienia. W ciągu ubiegłych dwóch dni następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Dzielnej nr. 30 Hana Gutenberg, lat 30, pozostająca bez zajęcia, która odwiedzona została do szpitala Pożnańskich; na ul. Piotrkowskiej nr. 47 człowiek, lat około 35, który nie wyjawil nazwiska i adresu; na tejże ulicy nr. 22 Juma Blitkow, lat 16, pozostająca bez zajęcia i mieszkania; na ul. Średniej nr. 13 Abram Burztyo, lat 50 przybyły z Łomży, pozostający bez zajęcia i mieszkania i na ul. Nowomiejskiej nr. 10 człowiek, lat około 20, od którego nie dowiedziano się ani nazwiska, ani adresu. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Zatrucie. Pasażerowie, odjeżdżający ostatnim nocnym pociągiem w nocy z soboty na niedzielę przerażeni zostali wypadkiem, zaszłym na dworcu osobowym kolei fabr. Łódzkiej. Osoba młoda i przyzwoicie ubrana, w celu samobójstwa w pokoju pasażerskim klasy II-iej napila się karbolu, lecz w ostatniej chwili żal jej się zrobiło widocznie życia i zaczęła wołać o pomoc. Zawezwano lekarza Pogotowia, który energicznie zajął się jej ratunkiem, a później odwiózł ją do szpitala Pożnańskich w stanie groźnym. Do tego kroku popchnęła ją podobno zawiedzioną miłość.

Zbrodnia. W sobotę wieczorem na szosie Karolewskiej nr. 12 nieopodal swego mieszkania Franciszek Bykowski, lat 51, maszynista fabryczny, został napadnięty, nożem pozadawano mu kilka ran i strzelono do niego z rewolweru. Śmierć poniósł na miejscu.

Ciężkie poranienie. W sobotę wieczorem przy zbiegu ul. Nowomiejskiej z Północną Icek Sternberg, handlarz, lat 48, został przez kozaka ciężo palaszem i odniósł przecięcie lewej ręki. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

Ofiara wybuchów. Wczoraj w godzinach popołudniowych na ul. Rzgowskiej nr. 54 Zygmunt Nowicki, 13 letni syn robotnika, gdy przy urządzaniu petard wybuchła siatka, odniósł zruchożenie kości i porozrywaniem arteryi u prawej ręki. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odwieziony został do szpitala Pożnańskich, gdzie amputowano mu rękę.

Pożary. Wczoraj o godz. 1 w południe przy ul. Tramwajowej w domu pod nr. 3, zapaliły się komórki, wskutek czego spalił się wóz ambulansowy 40-go pułku piechoty, który w tym domu kwateruje, kon tego pułku na opalony cały bok. W akcji ratunkowej brały udział I i II oddziały straży ochotniczej i straż miejska; pomimo to, ogień rozwijał się tak gwałtownie, że w lewej oficynie zaczęły palić się okna i z tego powodu lokatorzy zostali narażeni na straty, gdyż przy wynoszeniu i wyrzucaniu ruchomości, wiele przedmiotów uległo uszko-

dzeniu. Przyczyna ognia niewiadoma, straty wynoszą około 2000 rb.

Zapalenie się sadzy. Wczoraj o godz. 7 wieczorem I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż miejska zawezwane zostały do domu pod nr. 90, przy ul. Widzewskiej, gdzie apaliły się sadze.—O godz. 11 min. 45 w nocy I oddział straży ogniowej ochotniczej zawezwano na ul. Lipową nr. 9, gdzie stwierdzono zapalenie się sadzy, które ugasili kominiarze.

Kradzież. W sobotę wieczorem przy ul. Zawadzkiej pod nr. 49, z mieszkania sądziego pokoju p. Krywskiego skradziono biżuterję i ordery, wartości 600 rb.

Z tramwaju. Wczoraj wieczorem z tramwaju obok placu szpitalnego wypadła na bruk Bronisława Galeja, lat 14, bez zajęcia, mieszkająca przy rodzicach na Starem Mieście. Oprócz potłuczenia odniosła wstrząśnienie mózgu.

Krwawe zebranie przedwyborcze. Wczoraj, o godz. 2 w Pabianicach zapowiedziano w domu ludowym zebranie przedwyborcze. Straż honorową pełnili robotnicy fabryczni, wpuszczając tylko tych, którzy okazali bilety. Na zebraniu pragnęli dostać się i przedstawiciele skrajnych partyi. Początkowo torowali oni sobie drogę kulakami. Gdy znaleźli się przy drzwiach wejściowych, prowadzących do sali,—dwaj robotnicy Łuszczak i Majnert, zagroźdili im drogę i nie chcieli wpuścić z powodu nieprzedstawienia biletów. Wobec takiego zachowania się pełniących straż honorową—należący do partyi skrajnych dali kilka strzałów z rewolweru. Jeden strzał ugodził Łuszczaka, kładąc go trupem na miejscu, Majnert zaś padł na ziemię raniony śmiertelnie. Odwieziony do szpitala fabrycznego zmarł wczoraj wieczorem.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Gorysława. Jutro Jaromira.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16. Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro benefis Laury Daninówny. „Beatrix Cenci”, tragedia J. Słowackiego w 5-tych aktach. Początek o godzinie 8 wiecz.

Z Lutni. W dniu dzisiejszym wieczorem w lokalu Lutni (Piotrkowska 108) odbędzie się przedstawienie amatorskie na święcone dla obcokrajowców, zorganizowane przez młodzież. Cel nader sympatyczny powinienby zapewnić młodym amatorom zupełne powodzenie pod względem finansowym.

Wieczorek muzyczny, urządzony wczoraj po południu o godzinie 4 ej przez Maryę Bojanowską, przełożoną szkoły muzycznej, udał się w zupełności. Niedużą salę szkoły zapełniła publiczność doszczętnie; widać, że zainteresowanie się postępami uczniów i ocenę było wielkie.

Program obfity, złożony wyłącznie z utworów fortepianowych, składał się z kompozycji przeważnie klasycznych.

Popisywało się 15 tu wychowalców szkoły. Jako najzdolniejszych i utalentowanych uczniów szkoły należn wyróżnić: pp. Al. Dunowicz, Elżę Keres i Em. Baja.

Z tego, cośmy słyszeli, widzimy, że szkoła Maryi Bojanowskiej stoi na podstawach zdrowych, fundamencie pewnym, wykazała pracę sumienną, że umie i potrafi systematycznie rozwijać uzdolnienia swoich pupilów, pozostawiając im jednak pewną dozę indywidualizmu.

Wieczorek zakończył się około godziny 7 ej wieczorem.

Z WARSZAWY.

(Telefonem).

Zbrodnia.

Dziś o godz. 9 1/2 rano do kantoru administratora domu księcia Czetywertyńskiego na Krakowskim Przedmieściu Ludwika Puszcza, weszło kilku ludzi; dali oni strzały do Puszcza, przyczem zranili go między innymi ciężko w głowę. Obecny w kantorze lokator tego domu Fenerstein ujął jednego z uciekających napaśników, lecz ten strzelił doń trzykrotnie i położył go trupem na miejscu.

Napad na kantor.

Do kantoru Gasparskiego na ulicy Wareckiej weszło kilkunastu wyrostków i zagrozili rewolwerami p. Gasparskiemu i personelowi biura, poczem otworzyli kałę, zabrali z niej 600 rubli i najspokojniej odeszli.

SZTUKA I FIŚMIENICTWO.

(St. Łp.) Teatr. Trudno doprawdy wyobrazić sobie sztukę aktorską, doprowadzoną do większego artystyza ponad ten, jakiego sięga Kazimierz Kamiński w roli De la Mare'a w «Panu Dyrektorze», komedii satyrycznej A. Bisson'a i F. Carré, wznowionej w ubiegłą sobotę na scenie teatru «Victoria» na beneficjum jednego z zasłużeńszych i bardziej utalentowanych aktorów naszej trupy, p. Józefa Mielnickiego. Kamiński tak dalece wcielił się całą swą istotą w postać De la Mare'a, dobrego w gruncie rzeczy człowieka, jeno niepoprawnego kobieciarza, że widz odbiera wrażenie, jak gdyby nie złudzenie sceniczne, ale rzeczywistość miał przed oczyma.

Rola Lambertin'a należy do najlepszych w repertuarze sobotniego beneficjanta, p. Józefa Mielnickiego. Grał ją też z tą właściwą sobie swobodą, smacznym i szczerym komizmem, oraz sumiennością w obrobieniu szczegółów.

Pozatem, z nowej obsady wyróżnili się: p. Kiernicki w roli Bonquet'a, dosadną charakterystyką postaci i komizmem, utrzymanym w miarę, tudzież p. na Woronieczówna, która nader sympatycznie i w tonie właściwym wywiązała się z roli Gabrieli. Z starej obsady, wybraw, pełną wyrazu grą wyróżniła się p. ni Bartoszewska w roli Pani Mariolle, oraz p. ni Gremnicka w roli Zuzanny, wykazała dużo finezy, niewieściej i smacznej kokieterji. Pp. Bartoszewski, Szarski, Guttner i inni dzielnie się przyczynili do powodzenia całości.

Widownia była wyprzedana do ostatniego miejsca. Beneficjanta przyjmowano owacyjnie; wręczono mu mnóstwo kwiatów i podarków.

*

W niedzielę po południu w teatrze Wielkim odbył się drugi beneficjum, przeznaczony dla p. Heleny Pawłowskiej, która nań dobrze zasłużyła. Pani Pawłowska bowiem, oprócz talentu, wnosi na scenę tyle wdzięku, dziewczęcej prostoty i szczerości, że widz niecierpliwie oczekuje tej postaci, którą sympatyczna artystka reprezentuje w danej sytuacji i niechętnie się z nią rozstaje.

To też widownia teatru Wielkiego na beneficjum p. ni Pawłowskiej była wypełniona po brzegi. Odegrano «Obronę Człotchowy», piękny i tak bardzo popularny dramat Juliana z Poradowa, w którym beneficjentka tak wiernie i z takim odczuciem wcieliła się w jedną z tych dziewiczek polskich bohaterki, które składały ojezyźnię w ofierze najdroższemu uczuciu — nieszczęśliwą Anę Zamoyką. Beneficjentkę obdarzano wciąż rzęsiłemi oklaskami i obsypano kwiatami.

Nareszcie Juliusz Słowacki w całej swej krasie ukaże się jutro w teatrze Wielkim publiczności łódzkiej. Ten wielki i nieśmiertelny piewca, który dotąd na afiszu musiał się ukrywać pod skromnym inicjałami J. S., odsłoni jutro swoje oblicze w jednym z najpiękniejszych swych dzieł, w tragedji «Beatrix Cenci», osnutej na podaniu o pięknej córce szlachcica rzymskiego, zbesezczszonej przez własnego ojca i straconej niewinnie, jako ojcobójczyni.

Będzie to zarazem beneficjum ulubienicy publiczności łódzkiej i primadonny naszej sceny, wysoce utalentowanej artystki panny Lanry Daniłówny.

Już sama osoba beneficjentki, która niosła przez kilka sezonów na swych barkach cały ciężar repertuaru niewieściego, śpiesząc przytem chętnie z ofiarą ze swego talentu, ilekroć wzywano ją o to w imię publicznego dobra, winna być dostateczną atrakcją. Cóż dopiero, gdy na afiszu widnieje nazwisko jednego z tej wielkiej trójcy poetów naszych w dodatku pod najpiękniejszym z jego utworów.

Będzie to wreszcie ostatnie przedstawienie, po którym trupa nasza odegra jeszcze trzy widowiska w czasie nadchodzących świąt Wielkiej Nocy, poczem opuści nas na długie miesiące letnie, aż do jesieni. Po powrocie bowiem z Petersburga, co nastąpi w pierwszych dniach maja, rozpocznie ona sezon letni w Filharmonii w Warszawie.

Z poczty i telegrafu.

—s—

Naczelnik warszawskiego okręgu poczt i telegrafów nadesłał do łódzkiego oddziału poczty i telegrafu okólnik, dotyczący odmiany rozdziału urzędników 6 rzędu na wyższe i niższe etaty oraz przystosowania etatu utrzymania: urzędnikom 6 rzędu 360 rub. i naczelnikom filii pocztowych i telegraficznych po 450 rub. rocznie.

Okólnik ten w streszczeniu brzmi, jak następuje: «W myśl Najwyższej zatwierdzonej z d. 3 stycznia 1906 r. postanowienia Rady państwa, opublikowanego w Zbiorze praw i rozporządzeń rządowych w № 57 § 374, zmieniłony został rozdział urzędników pocztowo-telegraficznych 6 rzędu na otrzymujących wyższy i niższy etat utrzymania i nadany wszystkim urzędnikom tego rzędu jeden etat utrzymania w rozmiarze wyższego z określonych dla tego rzędu etatów, t. j. po 360 rubli rocznie i prócz tego nadane naczelnikom filii telegraficznych i pocztowych etaty, z jakich

korzystają naczelnicy filii pocztowo-telegraficznych, t. j. po 450 rub. rocznie, z których 360 rub. na pensję i 90 rub. na t. zw. «stołowe».

Wskutek czego, polecam naczelnikom instytucji, w których rejestrowane są kopie formularzy służbowych urzędników i które bezpośrednio wypisują dla urzędników pensye:

1) wprowadzić: a) do kopii formularzy służbowych urzędników 6 go rzędu następujący paragraf Najwyższej zatwierdzonej d. 3 stycznia 1906 roku, postanowieniem Rady państwa zmieniłony został rozdział urzędników poczty i telegrafu 6 go rzędu, na otrzymujących wyższy i niższy etat i nadany im jeden etat pensyi w rozmiarze 360 rubli rocznie od 14 stycznia 1906 r. (tym z urzędników, którzy mianowani zostali na te stanowiska po d. 14 stycznia r. b. — od dnia nominacji) przytem w pierwszej rubryce listy wykreślić należy segregację «wyższego i niższego etatu» i poprawić otrzymujących pensye 300 rub. na 360 rub. i b) w kopiach formularzy służbowych naczelników pocztowych oddziałów, paragraf: «Najwyższej zatwierdzonej postanowieniem Rady państwa z dn. 3 stycznia 1906 r. naczelnikom filii pocztowych nadany etat utrzymania: pensya 360 rub. i stołowe 90 rub. rocznie od d. 14 stycznia 1906 r. (wyznaczony na te urzędy po d. 14 stycznia r. b., od chwili nominacji) i w pierwszej rubryce listy, w oddziale otrzymywania pensyi, dodać: «stołowe 90 rub. razem 450 rub. rocznie».

2) Uskutecznić wydawanie urzędnikom 6 go rzędu utrzymanie z etatu pensyi 360 rubli rocznie, a mieszkaniowych, według przepisów — odpowiednio nowemu etatowi, a naczelnikom filij pocztowych z etatu 360 rubli i stołowych 90 rubli rocznie; od d. 14 stycznia r. b., mianowanym zaś na te urzędy po 14 stycznia r. b. od chwili nominacji, za potrąceniem: z osób stojących na prawach państwowych 2% od pensyi i od stołowych, a od tych, którzy korzystają w kraju tutejszym z przywilejów, za potrąceniem jeszcze 1% z pensyi i 2% od stołowych — na kapitał emerytalny inwalidów, przytem jak od jednego tak i od drugich potrącania podatku na powiększenie etatu utrzymania nie uskuteczniać: od osób pozostających na prawach Królestwa Polskiego, za potrąceniem 10% z pensyi i 1% od stołowych na fundusz emerytalny Królestwa Polskiego, jak również, za wyłączeniem jeszcze 1% od stołowych na kapitał inwalidów, który już zatrzymany w budżecie wydatków.

Za podniesienie do wyższych urzędów tych osób, t. j. pozostających na prawach Królestwa Polskiego ściągnąć jednocześnie podatki stemplowe: z urzędników 6 rzędu po rb. 1 kop. 20 i z naczelników filii pocztowych po rb. 1 kop. 80

10)

A. K. Green.

TAJEMNICZA OBERŻA.

POWIEŚĆ.

(Dalszy ciąg — patrz №. 79).

Odzyskawszy przytomność, pomyślałam najpierw, jak się to szczęśliwie złożyło, że spisałam wypadki z owego 27-go stycznia z przed laty szesnastu, jak również podejrzenie, które mnie podczas tej złowroziej nocy dręczyło. Ów dokument dawał mi możność usunięcia wszelkich podejrzeń, jakie mogłyby powstać.

Skoro tylko odzyskałam trochę siły, opuścił mi straszny pokój.

— Wydaje mi się, że pani jest tem, co zaszczyt, bardziej oburzona, niż zdumiona, — zauważył pan Tamworth, gdy weszliśmy do bawialni i odotechnęli swobodniej.

— Pochodzi to prawdopodobnie stąd, że odkrycie to dopomogło do wyjaśnienia tajemnicy, która mnie niepokoiła lata całe. Wiedziałam, że na gruncie moim coś pozostawiono; ale nie miałam pojęcia, czy to był przedmiot grozy, czy może skarby kosztowne, wszakże nie przypuszczałam, że kryjówka może znajdować się w obrębie ścian mojego domu, gdyż zdawało mi się, że znam wszystkie pokoje, zakątki i kryjówki równie dobrze, jak ścieżki swojego ogrodu.

— Pani mówi zagadkami, — odezwał się dr. Kenyon. — Czyż pani przypuszczała, że tutaj jest coś ukrytego?

— Tak, ale gdzieś na gruncie, w ziemi

może, tylko nie w domu, w którym, mojem zdaniem, miejsca na ukrycie czegośkolwiek nie było.

— A więc pani wiedziała, że popełnione zostało morderstwo?

— Nie, nie nie wiedziałam, — odparłam ze spokojem, który mnie samą zadziwił, bo tysiące wspomnień tłoczyło się w mej głowie, a co mnie jeszcze czekało w przyszłości! — Nawet teraz, po naszym odkryciu dzisiejszem, nie potrafię sobie jeszcze objaśnić, co mogło zająć wówczas przed laty szesnastu w moim domu.

W krótkich słowach opowiedziałam o tajemniczym małżeństwie, które w dniu 27 stycznia r. 1775 zamieszkało w pokoju t. fl. w. w.

Panowie słuchali mnie, jak gdybym opowiadała bajkę.

Mogłam doskonale zauważyć, że dr. Kenyon usiłował swoje, aż nadto naturalne wątpliwości, pokryć pełnym współczuciem wyrazem twarzy. Sąd podwójnie rada byłam, że wówczas usłuchałam tego popędu, który mnie zniewolił do spisania tego, co na mnie wywarło takie głębokie wrażenie.

— Panowie sądzą, że to wszystko jest tylko grą mojej wyobraźni, — rzekłam, gdy skończyłam moje opowiadanie, a słuchacze moi milczeli.

— Bynajmniej, — zapewnił doktor skwapliwie — ale fakty pojedyncze, jakie pani stąd wysnuwa, są tak obciążające, że już dla pani samej pragnąłbym, żeby pani była kiedy poprzednio wspomniała o Urquhartach, oraz o wątpliwościach i podejrzeniach, jakie się wtedy w pani zrodziły. Ze dowiadujemy się o tem dopiero teraz, w chwili odkrycia, które każe wnosić, iż popełnione zostało przestępstwo, jestto okoliczność bardzo niepomyślna... Widzi pani, że mówię zupełnie szczerze.

— Podzielim zapewnienie zapatrywanie pańskie, panie doktorze — odpowiedziałam; — na szczęście jednak, mam możność dania panu tego, czego pan żąda.

Nie zwracając uwagi na zdziwione spojrzenia panów, zadzwoniłam na służącą i kazałam jej przynieść z pewnej szuflady mego biurka dokument, który tam przechowywałam.

— Oto jest! — zawołałam, gdy miałam już dokument w ręku; — niechaj panowie to przeczytają, aby się przekonali, z jakimi uczuciami patrzyłam na opuszczających owego dnia mój dom Urquhartów.

Wręczyłam im swoje ówczesne notatki, a gdy oni je czytali, mnie przebiegały przez głowę najrozmaitsze pytania:

Jeśli zwłoki, jakie znaleźliśmy w moim domu, są istotnie zwłokami Honory Urquhart, a napis na obrączce ślubnej nie dopuszczał prawie żadnych wątpliwości, w takim razie, kimże była owa kobieta, która przy odjeździe, podawała się za nieszczęśliwą? Stałam tuż przy nich, widziałam tę panią na własne oczy i miałam ją za tę samą, która poprzedniego wieczora jadła przy moim stole.

Oczywiście mogłam obserwować tylko jej postać i ubranie, twarz jej była zasłonięta głębią woalki; głos jej również słyszałam tylko w chwili, gdy roześmiała się z czegoś z pewnością, jak mi się zdawało, zakłopotaniem. Ale Hetty widziała ją przecież i otrzymała od niej napiwek. Nie omyliła się to pewna, — a może data się przekąpić?

Trudno mi było podejrzewać ją o to. Ale jakże miałam wytłómaczyć sobie tę całą sprawę i skąd przybyła tamta kobieta, która usnęła Honory Urquhart z jej miejsca?

(d. c. 2)

i z wniesienia sum tych do kasy powiatowej — przedstawić pokwitowania i utrzymać od urzędników 6 go rządu na fundusz emerytalny Królestwa Polskiego półroczne przewyżki, wypływające z różnicy pomiędzy poprzednią a ostatnią pensją. Pensje osób pracujących jako wolno najemnych nie podlegają żadnym potrąceniom.

3) Obecnie wydać dodatkowe wynagrodzenie tym z urzędników 6 go rządu i naczelnikom filij pocztowych, którym według powyższego rozporządzenia przysługuje prawo do tego, według obliczeń do 14 kwietnia. O wykonaniu tego należy natychmiast zakomunikować.

Trades-uniony.

Złożony przez Owena, właściciela wielkiej fabryki przemysłowej w Anglii, narodowy związek przemysłowy (Trades-union), stowarzyszenie wszystkich rzemieślników, miał na celu zorganizowanie zwoju powszechnego, aby zniwelować parlament do uchwalenia 8-godzinnego dnia roboczego. Dwa oboje rozpoczęły wówczas zaciętą walkę: robotnicy organizowali zwoje, aby zmusić fabrykantów i przemysłowców do podniesienia płacy zarobkowej lub ograniczenia dnia pracy, przedsiębiorcy usiłowali ogłosić pracowników przez zamykanie pracowni, warsztatów i fabryk.

To wielkie stowarzyszenie robotnicze, złożone z robotników najbardziej potrzebnych: tkaczy, przędzalników, górników, wyrobuków, nie miało dość pieniędzy, aby wytrzymać zwoje, rozciągnięte na jego zaś miejsce powstały stowarzyszenia czyli syndykaty rzemieślnicze, każdy oddzielnie, trwające do dziś dnia.

W „Gazecie robotczej”, wydawanej przez wielki brytyjski departament przemysłu, wydrukowano ciekawe sprawozdanie o związkach robotniczych za okres dziesięcioletni od 1895 do 1904 roku.

W okresie tym liczba członków trade-unions wzrosła z 1410,846 do 1,866,755. Najwięcej członków liczyły trade-uniony w roku 1901 bo 1,940,874.

Następnie rozpoczął się spadek tej cyfry i doszedł do 38%. Po obniżeniu liczby członków trade-unions departament przemysłu przypisuje nieprzyjemnej koniunkturze przemysłowej w latach 1901 i 1902. Nie jest to jednak zbyt trafne przypuszczenie. W Niemczech w tymże samym okresie czasu przesilenie ekonomiczne w ostrzejszej występowało formie, a jednak liczba związków robotniczych raczej wzrosła.

Przebieg zmniejszenia się liczby członków angielskich trade-unions wskazuje raczej na ogólną ich tendencję do zamknięcia swej działalności w bardziej ograniczonym zakresie. Z ciekawym tem zjawiskiem należy skojarzyć wzrost kapitałów należących do związków robotniczych w zależności od tego znaczenia, jakie w związkach tych mają wszelkiego rodzaju ubezpieczenia, wparcia i t. p. operacje.

Podtrzymanie członków pozbawionych pracy w roku 1904 wyniosło 31% wszystkich wydatków trade-unions; wydatki zaś na bezrobocie z 14% w roku 1895 do 6% w roku 1904; kapitał zaś związków wzrósł z 14 milionów do 46.

W tym wzroście kapitałów leży właśnie główna przyczyna tej ewolucji, którą trade-uniony obecnie przeżywają, usuwając ze związków robotniczych politykę i stawiając na pierwszym planie ich rozkwit materialny, gdy poprzednio polityka, a zwłaszcza wywalczenie reform w prawodawstwie robotniczym było głównym ich celem, a rozkwit materialny związków tylko orężem do walki.

Jedną z głównych przyczyn tego zjawiska jest odpowiedzialność prawną trade-unions za straty przyniesione przemysłowcom przez bezrobocie z ich zapoczątkowania zorganizowane. Ta odpowiedzialność ustanowiona została przez sąd w roku 1901, w którym związek robotniczy winien był wynagrodzić kapitalistom straty bardzo znaczne, spowodowane przez bezrobocie. Wyrok ten wpłynął na zmianę charakteru ich działalności, tudzież na zmniejszenie się liczby członków. Jednocześnie pojawiła się tendencja do jednoczenia związków, w roku 1896 było ich 1302 z ogólną liczbą członków 1,503,739, obecnie istnieje

związków 1,148 liczących razem 1,866,755 członków.

Zdawałoby się, że potrzeba prawodawczej obrony związków robotniczych winna była pobudzić je do tem energiczniejszego wystąpienia na pole walk politycznych. Tymczasem obecnie robotnicze organizacje polityczne coraz więcej oddalają się od zawodowych i dobijając się o rozszerzenie reprezentacji robotniczej w parlamencie, usiłują wytworzyć z reprezentacji robotniczej niezależny czynnik polityczny, wpływający na charakter prawodawstwa.

Przy ostatnich wyborach ogólnych wysłano do parlamentu znaczną liczbę reprezentantów robotników, co wywarło swój wpływ na ogólny charakter prac parlamentarnych.

W ostatnich dniach marca roku bieżącego rząd wniósł do izby gmin projekt do prawa, zmieniającego prawne stanowisko trade-unions w kwestyach o bezrobociu i zmojach.

Odpowiedzialność za straty, przyczynione kapitalistom przez zwoje, krępowała agitatorską i polityczną działalność trade-unions. Partya liberalna, stojąc w opozycji przeciw rządowi, częstokroć protestowała przeciw temu nie sprawiedliwemu prawu. Znalazłszy się zaś obecnie u steru władzy, zajęła się przedewszystkiem jego rewizją. Ale w rządzie liberalnym, władającym obecnie Wielką Brytanią, nie było zgody co do redakcyi nowego prawa. Wreszcie zatryumfowało zdanie bardziej liberalne.

Projekt nowego prawa zredagowano w ten sposób, że trade-uniony winny odpowiadać tylko za czyny swych pełnomocników.

Chociaż ograniczenie nie jest zbyt dotkliwym, wywołało ono przecież energiczny protest ze strony reprezentantów partyi robotniczej i skrajnych liberalów.

Przyjęty, podług zwyczaju bez obrad, w pierwszym czytaniu nowy projekt prawa głosi: Postępowanie trade-unions uznaje się za legalne, gdyby analogiczne postępowanie osób prywatnych uznaniem było za zgodne z prawem. Na tej zasadzie spokojne wezwanie robotników, aby porzucili pracę lub ogłoszenie bezrobocia przez trade-uniony nie jest naruszeniem prawa.

Reprezentanci robotników wnieśli do tego projektu nowego prawa następującą poprawkę: „Żaden proces o straty nie może być wszczęty przeciw trade-unionom lub jakiegokolwiek stowarzyszenia robotniczego, kiedy jeden lub kilku członków tych stowarzyszeń, spowodowali straty jednej lub kilku osobom prywatnym.”

Rząd zatwierdził projekt zredagowany w duchu powyższej poprawki, tem bardziej, że dzięki ustosunkowaniu się sił partyjnych bil o emancypacji trades-unions, rozwiązujący im ręce, izba gmin w drugim czytaniu przyjęła olbrzymią większością głosów głosów 416 przeciw 66.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej

Petersburg, 7 kwietnia. Senat wyjaśnił, że przy braku w prawie warunku co do wybierania członków Dumy państwowej jedną i tą samą ilością głosów, następne balotowania dopuszczalne są przy rozmaitej ilości uczestników wyborów. Obranymi członkami Dumy nie liczą się ci, którzy otrzymali największą liczbę głosów, lecz ci, u których jest najwyższy stosunek głosów wybie-ralnych do ilości niewybie-ralnych. Osoba, która otrzymała absolutną większość głosów, może być ponownie balotowana tylko po balotowaniu wszystkich wymienionych kandydatów na kartach głosowych i jeżeli pozostanie stanowisko waku-jące. Nierozesłanie awizacji części wyborcom, jeżeli ludność jest zawiadomiona w sposób, ustanowiony przez ogłoszenia o dniu i miejscu wyborów, nie może służyć jako powód do skasowania wyborów.

Petersburg, 7 kwietnia. Na zjeździe wyborców miejskich w Saratowie i Nowoczerkasku zwyciężyli „kadeci”, w Kamyszłowie postępowcy, w Kungurze monarchiści.

Petersburg, 7 kwietnia. Opracowany przez ministerium projekt przepisów o komunikacji przewiduje następujące projekty: Ustawy kolejowej dyscyplinarno-narodowej; projekt polepsze-

nia bytu pracowników po urzędowym ogłoszeniu prawa o poprawieniu bytu urzędników. Projekt uformowania dnia roboczego rada ministrów zwróciła do ministerium dla przerobienia.

Petersburg, 7 kwietnia. Konferencya pokojowa w Hadze zgromadzi się w pierwszej połowie sierpnia. Wybrano ten czas, ponieważ w drugiej połowie czerwca zgromadzi się w Szwajcaryi konferencya Czerwonego Krzyża, której uchwały będą miały znaczenie dla konferencyi pokojowej w Hadze. Odłożyć konferencyi na czas późniejszy również nie można, ponieważ we wrześniu w tym samym lokalu zgromadzą się holenderskie stany generalne.

Petersburg, 7 kwietnia. „Rusk. Gos.” rozpoczęło druk projektu prawa o organizacji sejmku w Finlandyi.

Charków, 7 kwietnia. W fabryce fajansów Kuzniecowa oddalono 2 000 robotników. Fabryka przerwała roboty na czas nieokreślony.

Poleck, 7 kwietnia. W nocy do mieszkania kupca L. Waszyca w środku miasta wdarło się kilku rabusów i zagroziwszy siłącej rewolwerami, zrabowali pieniądze oraz rozmaite przedmioty i zbiegli.

Mitawa, 7 kwietnia. Ubrojona banda wdarła się do domu gminnego „starszyny”, Gradena, zabita go i usiekła. Gradena w swej gminie ścigał powstańców. Niedawno zabito jego parobka.

Moskwa, 7 kwietnia. Adwokata przysięgłego Lednicar-g. aresztowano z mocy art. 129 za mowę, wypowiedzianą w Warszawie.

Moskwa, 7 kwietnia. Powołano z Petersburga dla zwiększenia agitacji H. Sseno i M. Lakowa. Dzisiaj jęździli oni po mieście i na zebraniach wygłaszali mowy.

Twer, 7 kwietnia. O godzinie 3 po południu na principalnej ulicy rzuceniem bomby zabito gubernatora Slepowa.

Twer, 7 kwietnia. Zabójstwo gubernatora Slepowa spełniono na zakręcie z Głównej ulicy ku pałacowi, około soboru. Bomba widocznie rzucona była na kolana gubernatorowi. W karecie zostały tylko nogi. Dolną część korpusu i głowę znaleziono o kilka sążni. Z publiczności lekko ranieni: pewna dama, dwie panny i dwóch chłop-ców. Stangret gubernatora ciężko raniony. Zebranie ziemskie dla wyboru członka Rady państwa odłożono do dnia 23 b. m. Jako podejrzanego o zabójstwo aresztowano na miejscu katastrofy młodego mężczyznę z okrwawioną twarzą, w ubraniu robotniczym. Z dowodów okazało się, że jest to mieszczanin saratowski, Bagaczew, lat 18. Dwa tygodnie temu gubernator polecił zastosować nadzwyczajne środki ostrożności. Pałac otoczono wzmocnioną strażą. Pięć pokojów muzealnych w pałacu dla publiczności zamknięto. W pie-sach palili policyanci. W ostatnich czasach petenci dopuszczani byli z trudnością.

Ryga, 7 kwietnia. 70 delegatów wyborców z posru 80 należą do połączonych grup postę-powców, a w ich liczbie kadetów. Pozostali należą do stronnictwa konstytucyjnego bałtyckiego.

Białystok, 7 kwietnia. Kurator okręgu nau-kowego nadesłał zakładom naukowym tekst modlitwy w języku polskim do odmawiania przed i po lekcjach

Grodno, 7 kwietnia. Wybrano na członka Rady państwa Korybuta Daszkiewiczza.

Mohy ów, 7 kwietnia. Na członka Rady pań-stwa wybado Wykowskiego.

Tomsk, 7 kwietnia. Zabito arteliszczyka, zra-bowano 79 000 rb. Jednego z zabójców schwy-tano, lecz pieniędzy nie znaleziono.

Wiedeń, 7 kwietnia. Zdaje się, że do ga-binetu Wackerlego wejdą: Andrassy, Okonyi, Polonyi, Kossuth i Ziezi. Nowy gabinet był u ce-sarza celem przedstawienia mu listy ministrów.

Waszyngton, 7 kwietnia. Komisya kongre-sowa dla spraw imigracyi opracowała projekt nowego prawa o imigrantach, obostrzającego jeszcze bardziej imigracyę cudzoziemców do Stanów Zjednoczonych. Według tego prawa każdy mężczyzna dorosły, wstępujący na ziemię amerykańską, powinien posiadać 25 dolarów gotówką, kobieta—15 dolarów, głowa rodziny—56 dolarów. Imigranci, liczący więcej, jak lat 16, powinni umieć czytać w jakimkolwiek języku, nie rozwinięci zaś umysłowo lub słabi fizycznie robotnicy nie będą wcale dopuszczani do Sta-nów Zjednoczonych.

Leas, 7 kwietnia. Bezrobocie górników roz-postało się na wszystkie kopalnie, prócz jednej.

Algeciras, 7 kwietnia. Po południu podpisano protokół Delegaci zamknęli posiedzenie, składając sobie nawzajem życzenia z powodu zamknięcia konferencji.

Petersburg, 8 kwietnia. Na posłów gubernialnej wybrań z kury włościańskiej: inspektor 1-ej szkoły realnej, b. nauczyciel ludowy Bystrow; z wszystkich wyborców prof. instytutu politechnicznego, Łomszakow i lekarz pow. gatchyńskiego—Kopakow. Wszyscy z stronictw postępowych.

Petersburg, 8 kwietnia. Z Petersburga do Helsińgforsa wyjechał w specjalnej misji gen. adiutant Zarubanow.

Moskwa, 8 kwietnia. Na zebraniu gubernialnym wybrano do Domy z pośród włościan starosta pow. werejskiego Jan Pawłow (36 lat) umiarkowanie postępowy. Włościanie po wyborach wysłali do Najjaśniejszego Pana telegram dziękczynny.

Moskwa, 8 kwietnia. Adwokat przysięgły Lednicki nie został aresztowany, lecz osiągnięty do odpowiedzialności z mocy art. 129.

Moskwa, 8 kwietnia. Dział na Preczistencie odkryto tajną drukarnię partji socjalno rewolucyjnej. Znalezione dużo proklamacyi. Kilka osób aresztowano.

Kowno, 8 kwietnia. O godz. 12 w południe rozpoczęło się gubernialne zebranie wyborcze, na które przybyli wszyscy wyborcy, w liczbie 90. Z kury włościańskiej wybrany jednogłośnie Wawrzyniec Lepos, włościanin katolik, litwin z stronictwa postępowo-demokratycznego, który ukończył 5 klas gimnazjalnych i seminarium duchowne a następnie uczęszczał do instytutu weterynaryjnego w Dorpacie.

Charków, 8 kwietnia. Na kolei kursko-sewastopolskiej wprowadzona zostaje ochrona nadzwyczajna; konduktorowie, artelszczycy, stróże otrzymali broń i ćwiczą się w używaniu jej. Mosty i ważniejsze punkty są strzeżone. Pociągi kursujące do Krymu nie będą kursowały przed wprowadzeniem letniego rozkładu jazdy, ażeby nie przeszkadzać kursowaniu pociągów towarowych

Ryga 8 kwietnia. Dyrektor olejarni Schmidta, Karol Holz, zabił w nocy wystrzałami żonę i córkę, poczem sam odebrał sobie życie.

Białystok, 8 kwietnia. W osadzie Krywaja pow. białostockiego szajka 20 mężczyzn napadła na dom Kuczynskiego, zabrała pieniądze i kosztowności, poczem zbiegła.

Saratów, 8 kwietnia. Kilku zamaskowanych napadło na biuro budowlane kolei astrachańskiej; związawszy urzędników zabrali 3000 rb. i zbiegli

Batum, 8 kwietnia. Pięciu rabusiów ograbilo porożnych, jadących 3 powozami i zabrali im 2000 rb.

Kercz, 8 kwietnia. Dymisyonowany generał żandarmerji Trabaskow, oskarżony o zorganizowanie pogromu żydowskiego, uwolniony został od sądu i śledztwa.

Charbin 8 kwietnia. Były redaktor zawieszzonego «Charbin. Listka», Rowieński oddany zostaje pod sąd wojenny za obrazę Majestatu, propagandę wśród wojsk i nieposłuszeństwo władzy.

Berlin, 8 kwietnia. «National Zeitung» pisze: „Żydzi rosyjscy studenci uniwersytetu, po większej części biedacy, stojący niżej średniego poziomu niemieckiej młodzieży uniwersyteckiej, rozpowszechniają także teorie anarchistyczne. Należałoby zawarunkować przyjmowanie niepożądanych cudzoziemców udowodnieniem posiadaniem dostatecznych środków do życia“.

Neapol, 8 kwietnia. Potok lawy Wezuwiusza zbliżył się na odległość 800 metrów od budynków mieszkalnych. Ludność ucieka, straty bardzo znaczne.

DZIENNE.

Petersburg, 9 kwietnia. Gubernialne zgromadzenia wyborcze wybrały 263 członków do Domy państwowej: W Jarosławiu od włościan, włościanina powiatu rostowskiego Andrzeja syna Michała Kaspirowa z niższem wykształceniem; w Wologodzie włościan Fiedorowskiego, Dinina, Martianowa, Szeniakina—z nich trzej postępowcy, jeden zachowawca, marszałka szlachty Andriejewa ze związku 30 października; w Moskwie Włodzimierza Fanisowa b. podprokuratora, dyrektora

manufaktury barona Kunszana, barona Kindenera, Struwego, b. kołomańskiego marszałka szlachty księcia Gagasina, b. kiszyniowskiego marszałka szlachty, dyrektora fabryki maszyn w Kołomie, wszyscy z wyższem wykształceniem, Jakóba Ilina z gub. wolyńskiej pow. podolskiego. Robotnik Bazyli Czernikow, ślusarz Szupow, Dolgorukow zrzekli się balotowania; wybrano wszystkich ze związku 30 października. W Pskowie wybrano włościanina Ignatiewa, sołtysa z pow. chłmskiego, hr. Piotra syna Aleksandra Heydena ze związku 30 października, włościan Trafima, Ilira, Ostrowskiego, Friedera, Maksimowa z pow. opocheckiego. W Tule wybrano pisarza gminnego z pow. bogorodzkiego, Trofima i Filiasina postępowców.

Petersburg, 9 kwietnia. Na gubernialnych zgromadzeniach wyborczych do Domy państwowej wybrano: w Symbirsku członek powiatowe go zarządu ziemskiego syzrańskiego i włościanina Andrianowa z partji konstytucyjno demokratycznej; w Kursku prezesa sędzińskiego zarządu ziemskiego księcia Piotra Dolgorukowa, redaktora „Narodnawo Diela“, prof. Jakunkina i prezesa lgowskiego zarządu ziemskiego Szirkowa, zamkniętego obecnie w więzieniu butyrskim; w Witebsku włościanina Filipowa i księdza Trazuna, obywateli ziemscy polacy Soltana i Szachno, wszyscy umiarkowani; liberalni rabina witebskiego, doktora Bruka i b. burmistrza Żółkowiacza, obaj konstytucyjni demokraci; w Tambowie rachmistrza Okuniewa ze związku 30 go października; w Symferopolu włościanin b. nauczyciela wiejskiego, pisarza gminnego i członka związku włościańskiego Necziporenk z lewicy; w Petrowawodsku włościanina Bielosowa ze związku 30 go października; w Stawropolu pisarza gminnego Onieczewa, starszynę Liszyna, włościanina b. sekretarza w petersburskim rządzie ziemskim, wydawcę „Dieckawo czenja“, Borisowa; w Mohylewie włościanin Mitrofan Samenowa, umiarkowanego, bezpartyjnego.

W Tule b. nowosilskiego marszałka szlachty Suchotina, krapiwińskiego marszałka szlachty Grozdowa, obu ze związku 30 października, włościan Dymitra Kulikowa i Maksyma Pietruchina obu bezpartyjnych; w Włodzimierz Birinowa starszego gminnego z prawicy, Komisarowa, fabrykanta, Czernosnitowa, członka sądu, Aleksiejskiego doktora medycyny, Labiedewa robotnika fabrycznego, wszyscy czterej konstytucyjni demokraci, fabrykant bezpartyjny, postępowiec; w Grodzie włościanina prawosławnego Kondraszczuka, włościanina katolika Żukowskiego, włościanina prawosławnego Kurpackiego, księdza Songajłowa, kandydata praw pisarza, żyda Ostrogorskiego, adwokata przysięgłego Jakobsona, wszyscy konstytucyjni demokraci, białostockiego marszałka szlachty prawosławnego podpułkownika Jeronina konstytucjonalistę.

Rzym, 9 kwietnia. Para królewska wyjechała do Neapolu.

Moskwa, 9 kwietnia. Powrócił z Dalekiego Wschodu generał Danilow, który ewakuował jeńców rosyjskich z Japonii. Według opowiadań osób ze świty generała, wszyscy już jeńcy rosyjscy opuścili Japonię, wyłączając jednego oficera marynarki i dwóch z piechoty, oraz 112 szeregowców, którzy przyjęli poddaństwo japońskie.

Wiedeń, 9 kwietnia. Po przysiędze nowy minister prezydent węgierski Wekerle dziękował cesarzowi w imieniu gabinetu za nominację; następnie na posiedzeniu gabinetu opracowano projekt przeprowadzenia wyborów, który został zatwierdzony przez cesarza. Wybory odbędą się pomiędzy 29 kwietnia a 8 maja. Sejm zbierze się 19 maja.

Neapol, 9 kwietnia. Cała okolica Wezuwiusza na dużej przestrzeni pokryta lawą i trąpioną jest ognistym deszczem popiołu. Komunikacja kolejowa przerwana. W niektórych miejscowościach domy runęły, są ofiary w ludziach. Książę Aosty dowodzi wojskami w poszkodowanej okolicy. Z Gaety wezwano eskadrę śródziemnomorską.

Ambulatoryum bezpłatne Chrz. Tow. dobr. (Dzielnia 52).

Rozkład godzin przyjęć:

CHOROBY	LEKARZE	DNI	GODZ.
Chorozy) L. Bernhardt		środki i soboty	10-11
wewnętrzne) H. Olszewski		środki	12-1

Chorozy) K. Haberlan	wtorki i piątki	2-3
wewnętrzne) Kaczmarkiewicz	codziennie	2-3
i dzieci) K. Wiśniewski	środki i soboty	9-10
Chor. dzieci) L. Bondy	środki i soboty	2-3
) J. Jokiel		1-2
) A. Rząd	wtorki i soboty	1-2
Chorozy) H. Bräutigam	piątki	1-2
nerwowe) E. Mittelstaedt	codziennie	11-12
i wewnętrzne) A. Tomaszewski	codziennie	1/2-2 1/2
Chor. oczne) W. Garliński	poniedz. i czwart.	2-3
) J. Koliński	środki i soboty	9-10
Chorozy) Z. Golc	wtorki, piątek i soboty	12-1
skórne i werneryczne) G. Lohrer	wtorki	10-11
) F. Skusiewicz	poniedziałek i czwart.	3-4
Chor. gardła) O. Altenberger	pon. i czwart.	9-10 1/2
nosa i uszu) Jul. Grabowski	wtorki i piątki	1-2
) J. Pieniązek	środki i soboty	9-10
Chor. zębów) D-ta Z. Sławińska	wtor. i czwart.	9-10

Tabela wygranych.

W 2-ym dniu ciągnięcia 3 klasy 186 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 6-go kwietnia 1906 roku.

Rubli 10000 № 6094. Rub. 5000 № 11177. Rub. 3000 № 17184. Rd. 2000 13880. Rub. 1000 № 14889.
Rb. 500 №№: 13.02 16421 16883. Rb. 200 №№: 2652 8459 7310 8239 10366 14463 15015 18330 18926 21629.
Rb. 80 №№: 155 942 1333 2029 2400 3342 3605 4576 5253 5809 5986 6055 6378 6465 6585 9216 9676 9815 10233 10396 1.117 11967 12169 14452 17314 17696 17860 19261 19318 19357 19645 20909 21151 21440 23332.
Rubli 60 №№: 99 109 54 74 231 60 346 445 528 78 615 724 34 36 44 51 53 82 844 70 904 16 32 60 68 1061 65 95 124 201 55 801 51 423 519 30 47 653 707 21 26 820 922 81 85 2020 28 38 64 125 347 58 398 434 98 532 34 85 89 629 33 722 99 829 86 97 916 17 3125 201 11 19 438 95 5.8 681 713 59 826 908 76 4035 112 59 76 429 30 52 87 531 47 55 59 84 6 0 800 8 84 935 61 5011 73 88 144 223 311 16 85 430 45 60 513 620 30 857 67 90 945 5060 92 149 61 70 77 82 337 38 55 428 33 89 522 604 33 34 73 97 98 711 42 43 79 84 861 91 922 7024 56 74 227 34 35 319 43 61 618 632 37 73 97 713 20 62 72 86 828 32 93 939 61 3054 206 364 55 63 81 84 482 509 57 65 641 753 801 43 923 35 9207 15 28 55 498 560 71 78 82 627 83 86 7.8 814 40 47 54 57 61 93 935 10015 21 39 74 135 84 202 16 51 81 91 319 49 59 68 99 488 528 608 16 41 42 749 820 37 43 94 923 59 63 89 11031 181 202 3 25 80 325 417 39 78 87 501 51 76 685 732 66 801 8 44 71 944 47 57 70 90 98 12023 88 112 62 262 486 527 86 625 81 88 731 814 47 955 65 80 13027 70 156 66 73 79 212 83 331 408 25 69 514 35 52 668 706 7 820 44 901 48 80 89 97 14022 47 57 76 93 104 39 81 90 201 21 66 72 87 342 414 97 101 21 26 638 78 759 62 89 884 906 37 15013 49 183 95 275 308 409 37 46 700 20 82 817 20 27 44 54 65 77 99 944 47 86 16001 25 135 252 429 518 605 80 91 728 41 67 72 818 72 77 17027 81 115 34 84 91 241 49 315 436 510 2 37 53 92 615 28 80 734 841 77 341 78 13067 96 188 95 234 331 32 44 58 94 412 28 34 430 44 57 749 61 819 39 53 77 94 908 45 50 64 89 19004 18 22 31 40 44 63 71 102 50 250 320 39 86 462 503 47 641 71 739 66 803 979 20057 98 130 39 54 237 40 93 368 69 84 96 430 37 92 518 52 60 94 596 618 61 711 39 65 803 25 50 83 917 32 94 24002 44 57 107 67 80 201 22 53 55 344 54 66 488 97 607 73 804 18 901 20 87 99 22001 55 64 90 232 36 44 63 78 80 314 401 4 31 49 56 464 522 23 54 66 83 617 86 725 8.5 909 34 23006 9 15 33 71 75 79 152 89 91 235 320 29 431 58.

MLEKO

1317-7
pasteryzowane, sporządzane według przepisu W-go D-ra Serkowskiego, dla niemowląt w trzech numerach w butelkach porcjowych:
№ 1 zalecane dla dzieci w wieku do 3-eh m
№ 2 " " " " " " " 6 " "
№ 3 " " " " " " " 9 " "
nierozcieńczane nr. 0 dla dzieci starszych i osób dorosłych, oraz mleko surowe oczyszczane we fiakonach litrowej miary.
Dostarcza do domów na zamówienie dwa razy dziennie.

Parowa Mleczarnia Ziemiańska
Dzielnia 30. Telefon 304.
Filie: ul. PIOTRKOWSKA 32 i 84.

Rozkład pociągów.

Zimowy.

Kolej Fabryczno-Ełdzka.

Odechodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.56, d) 3.15, e) 6.10, f) 8.50, g) 12.30.
Przychodzi do Łodzi: h) 7.45, k) 9.30, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8 20, p) 11.00, r) 4.35.

Uwagi. Godziny, wydrukowane tłuszym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Rutynowany handlowiec

doświadczony zwłaszcza w korespondencji i buchalterii, posiadający obfite wiadomości techniczne, władający dokładnie językami: polskim, niemieckim, rosyjskim i francuskim, towaroznawca, dotychczas w służbie w pierwszorzędnym firmie i towarzystwie akcyjnym **poszukuje odpowiedniej odpowiedzialnej posady.** Szczegóły za pośrednictwem „B Z 7.8” przez Administrację „Rozwoju”. 516-3-1

Skład win i towarów kolonialnych

S. Bielecki

dawniej
A. Stępkowski

POLECA

WINA: Węgierskie, Francuskie, Reńskie i Hiszpańskie od 1 rb.

Krymskie białe i czerwone od 35 kop.

MIODY od 40 kop. i stare od 1 rb. za butelkę.

Szampanskie, Likieri i Koniaki zagraniczne znanych marek.

Wódki różnych dystrylarni i **Likiery** słynne ze swej dobroci dystrylarni **S-rów F. Meyera.**

Wielki wybór delikatesów i towarów kolonialnych po najniższych cenach.

Dla chorych Szampanskie Dla chorych w 1/4 butelkach.

Dystrylarnia

wódek, araków i koniaków

Sukcesorów F. MEYERA

poleca swoje wyroby:

Likiery francuskie na koniaku, nie ustępujące w smaku zagranicznemu, oraz różne gatunki wódek z wykwiutnym smakiem, araki, i poncze.

DOSTAĆ MOŻNA:

We własnym **Składzie Win, Główna 59**, zaopatrzonym w różne trunki zagraniczne i wina krajowe i zagraniczne **gwarantowanej czystości.**

W składach win delikatesów: W-nych Wolskiego, Bieleckiego i innych.

We wszystkich pierwszorzędnym restauracjach. 513-3-1

Ogłoszenie.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że na zasadzie depezy zarządu Dróg Żelaznych za № 1200 i 3919 z dnia 16 marca st. r. b., wobec przeładowania bagażem pociągów pospiesznych drogi Syberyjskiej, poczynając od dnia 2 kwietnia n. st. r. b. przyjęcie bagażu pasażerskiego w kierunku na drogę Syberyjską ograniczone zostało do 20 pudów na jeden bilet pasażerski. 500-3-2

PAROWA FABRYKA MUSZTARDY

A. SCHWEITZER

w Warszawie, Królewska 23,

egzystująca od roku 1856, poleca wyborowy i znany ze swej dobroci towar w różnych gatunkach i cenach, w słoikach i na miarę w filii

Łódź, ulica Piotrkowska № 18. 474-3-1

Rb. 13⁷⁵

Ubranie męskie

Rb. 11

Peleryna męska

Rb. 4⁷⁵

Spodnie męskie

Wymieniam w ciągu 10 dni garderobę nieużywaną. Wobec niebywałych niskich cen uskuteczniłam sprzedaż wyłącznie za gotowiznę.

Emil Schmechel

w Łodzi, Piotrkowska 98.
w Warszawie: Marszałkowska 130.

842

Lokal,

który zajmuje Pogotowie ratunkowe, ze stajniami i remizą, Spacerowa 11, jest od 1 lipca r. b. do wynajęcia razem lub częściowo. Wiadomość u Maksa Jakubowicza.

Zgubiony został

kołnierz

skunksowy, wczoraj wieczorem, pomiędzy ulicami Nawrot a Przejazd. Łaskawy znalazca zechce oddać w sklepie A. Woelfle, Przejazd nr. 4. 496-3-3

Od 1 lipca jest do wynajęcia lokal na

sklep spożywczy

wraz z przyległym mieszkaniem oraz dużą piwnicą.

Wiadomość w kantorze rzeźni na miejscu. 499-4-2

Tanio do sprzedania 2 morgi ziemi z zabudowaniem w pow. łódzkim, przy lesie, odpowiednio na letnie mieszkanie. Prawo nabywania przysługuje każdemu. Wiadomość Mikołajewska 62 m. 29. 498-3-2

SKLEP

spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania Pańska nr. 13. 495-3-3

Do pierwszorzędnej firmy jubilersko-zegarmistrzowskiej w Kijowie, poszukiwany z dobrymi świadectwami, młody, zdolny **Handlowiec - Ekspedjent** (chrześcijanin). Znajomość brzozy i obowiązkowa. Reflektacji zechcą składać oferty osobiście u p. Jagodzińskiego, Łódź, Zielna 24, m. 6a, od 1-jej do 3-jej i od 8 do 10 wieczór. 514-3-1

Stanisław Jabłoński,

b. Sędzia gminny z długoletnią praktyką sądową, obecnie

Adwokat

przy Zjeździe Sędziów pokoju III okręgu, guberni piotrkowskiej, **otworzył swoją kancelaryę** w Łodzi przy ulicy **Drugiej № 19** w domu W-go D-ra Plichty. Przyjmuje sprawy karne i cywilne, oraz prowadzi takowe niezamownym klientom własnym kosztem, jak również udziela porad codziennie do 10-jej rano i od 5-jej po południu. 261-20-8

LEKCYE TAŃCÓW!

Nowy kurs rozpoczynam zaraz po świętach: zapisy przyjmuję codziennie.

A. Lipiński.

W poniedziałek 16 kwietnia lekcya zblorowa przedłużona. 508-1

Przyjmuję nadrabianie pończoch.
Mikołajewska 59 m. 56, 2 piętro.

1111-d

Wina musujące

(szampańskie) winogronowe własnego wyrobu, dorównujące smakiem zagranicznemu, poleca handel win jakłkowskich **F. Endera,**

Piotrkowska 103. 515-3-1

Nauczycielka

z świadectwem udziela lekcji w domach prywatnych i na pensjach, oraz przygotowuje do wszystkich szkół. 123-d-1
Wiadomość w admin. „Rozwoju”.

Deklamacyi

udziela uczennica profesora Konopki i Raklewiczowej. Oferty przyjmuje Administracja „Rozwoju” sub „Deklamacya”. 423

Drobne ogłoszenia.

A.A. Osoba poszukuje przepisywania w języku polskim i rosyjskim. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod „Przepisywanie”. 172-d

Do wynajęcia 6 pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami od 1 lipca. Pasaz Szulca 11 i Długa (narożny dom). 846-3p32

Kartofle „Achillesy” w mniejszych i większych partjach do nabycia w składzie masła, Piotrkowska 117, m. 2. 8.9-3.-2

Korzystny interes do odstąpienia na dogodnych warunkach dla inteligentnej kobiety lub mężczyzny. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 851-2-1

Mator Oto Deutz — o sile trzech koni, szybergowy, doskonale chodzący. Do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 748-6.-6

Od 1 lipca do wynajęcia mieszkanie na Dzielnej № 37, składające się z 6 pokoi z wszelkimi wygodami i centralnym ogrzewaniem. 841-3-2

Potrzebna tykarnia używana, pociągowa od półtora do 2 ch metrów długości. Mikołajewska Nr. 89 m. 8. 838-2-2

Potrzebna bufetowa. Konstantynowska 13. 848-3-2

Potrzebny zaraz pomocnik fryzjerski, dobrze płatny. Konstantynowska 57. 855-3-1

Pokoju ładnie umeblowanego, frontowego poszukuje się natychmiast możliwie na Piotrkowskiej. Oferty z ceną sub E. B. nadesłać do adm. „Rozwoju”. 853-1

Potrzebny subjekt fryzjerski. Ul. Włodzewska nr. 15. 854-3-1

Poszukuje się inteligentnej starszej kobiety lub mężczyzny do samodzielnego prowadzenia interesu; wymagana kaucya. Bliższa informacya w biurze rekomendacyjnym Rościszewskiej, Piotrkowska 90. 850-2-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny w dobrym miejscu, egzystujący parę lat, z powodu śmierci w rodzinie zaraz sprzedam tanio. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 837-3-3

Zaginął bilet wojskowy dnia 6 kwietnia 1906 r. na imię Stanisława Szulickiego z gminy Popin. 847-3-2

Zaraz do wynajęcia pokój dla jednego lub dwóch panów, z umeblowaniem lub bez, może być z całodziennym utrzymaniem, także wydaje się obiady. Dzielna nr. 40, m. 1. 772-6.-5

Zaginął paszport na imię Wacława Sokupa, wydany z Czech z gminy Głabawa, rosyjski wid wydany przez gubernatora kaliskiego, oraz dwa świadectwa, wydane z fabryki Zandra i Klauzego z Konina. 852-3-1

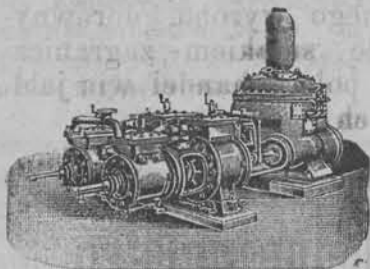
Dr. Wincenty Gajewicz

powrócił i mieszka przy ulicy Zachodniej № 27. Choroby wewnętrzne i dziecięce. 5175-1

Rohn, Zieliński i S-ka

W WARSZAWIE.

Specjalna Fabryka Pomp i Odlewnia Żelaza.



Specjalność:

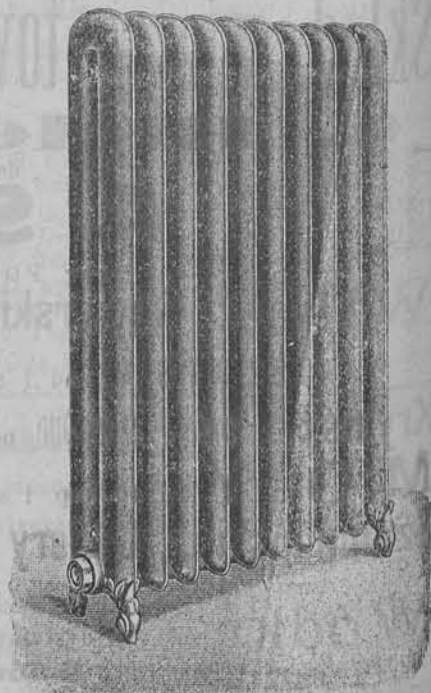
- Pompy parowe syst. Worthingtona** leżące i stojące, zwyczajne i według syst. Compound z kondensacją lub bez niej.
- Pompy transmisyjne** i do ruchu elektrycznego.
- Pompy rotacyjne** odsrodkowe i probierze.
- Pompy wiszące syst. Worthingtona** do szybów kopalnianych.
- Pompy transmisyjne do studzien artezyjskich.**
- Pompy wielkie** dla wodociągów, cukrowni, kopalń — według specjalnych projektów.
- Pompy do pras hydraulicznych i akumulatory** do urządzeń hydraulicznych.

Odlewy ogrzewalne, maszynowo formowane: rury żebrowe, elementy, radiatory, rury gwiazdowe.
Klapy wentylacyjne.
Fasony do rur ciągnionych i inne **akcesorya do ogrzewań centralnych.**
Kotły o niskiem ciśnieniu **do ogrzewań centralnych.**

DOSTAWA NATYCHMIASTOWA ZE SKŁADU W ŁODZI.

Specjalne cenniki, prospekty, oferty — bezpłatnie.

Przedstawiciele na Łódź i okolice **Hordliczka i Stamirowski, Łódź.** Telefon № 386.



Rower motorowy

z fabryki Neckarsulmer o sile 2 1/2 konia z magno-elektrycznym zapaleniem, prawie nowy jest z powodu wyjazdu, za bardzo przystępną cenę zaraz do sprzedania; także i wózek na drugą osobę do roweru motorowego. Wiadomość ul. Nowo-Spacerowa 39. 507-32

ŹRÓDŁEM SIŁY

dla wszystkich osłabionych,

wycieńczonych, zdenerwowanych, pozbawionych energii skutkiem przecapowania umysłowego lub fizycznego, jak również i dla tych, których choroby wyniszczające i silne wstrząśnienia moralne pozbawiły odporności — jest Sanatogen Bauera, zaszczycony świadectwami przeszło 3000 lekarzy wszystkich krajów kulturalnych.

Prawdziwy tylko Bauera i S-ki w opakowaniu rosyjskiem. Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Broszury na żądanie wysyła bezpłatnie S. Karczewski, ul. Nowo-Senatorska No. 4, w Warszawie.

GUSTAW SZAMOWSKI

Łódź, Konstantynowska 5
 Nasiona gospodarskie, parkowe i leśne. Maszyny i narzędzia rolnicze. Naczynia mleczarskie. Owies do siewa i obroczy. Makuchy. Otręby. Gips rolniczy. Nawozy sztuczne. 473-6-4

Buchalter

znając systematycznie prowadzenie księzek, obejmie administrację domu. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod „Administrator”. 269

№ 2927

Obwieszczenie.

DYREKCYA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądana została pożyczka na nieruchomości: pod № 627c przy ulicy Zarzewskiej, przez Jakóba Goldfeina, odnowiona bez konwersyi rb. 3,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanej pożyczki stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia (25 marca) 7 kwietnia 1906 r.

511

Zarząd Kolei Elektrycznej Łódzkiej

podaje niniejszem do wiadomości, że od d. 28 marca (10 kwietnia) r. b. a) linia 5-ta, wagony oznaczone cyfrą 5 i kolorem zielonym z białym, kursujące od Helenowa do rogu ul. Radwańskiej i Piotrkowskiej, zostaje skasowana, b) wagony linii 6-ej oznaczone cyfrą 6 i kolorem niebieskim, kursujące od Placu Kościelnego do ulicy Miłsza, kursować będą od Placu Kościelnego przez ul. Piotrkowską, Andrzeja, Długą do rogu ul. Radwańskiej i Piotrkowskiej i odwrotnie. 509-2-3

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33 (obok lombardu akcyjnego)
 Dla panów od 8-11 r. i od 6-8, dla dam od g. 5-6. c-110
 W niedziele i święta od 9-12 i od 3-6

Dr. L. PRZEDBORSKI

przeprowadził się na ulicę Wschodnią № 69 róg Dzielnej 1
 przyjmuje z chorobami gardła, krtań, nosa i uszu, od 9 do 11-ej przed poł. i od 4-7 popoł. 206-60-23

Dr. Feliks Skusiewicz Choroby skórne i weneryczne Andrzeja 13.

Przyjmuje od godz. 8-9 rano i od 4-8 1/2 wieczorem. W niedziele i święta od g. 9 1/2 do 1 popołudniu. 507-d-276

Dr. S. Kantor Choroby skórne i weneryczne Krótka ul. № 4

przyjmuje od 8-2 rano i 6-9 wiecz. panie od 5-6 p.p. 195c43

Dr. L. Prybalski Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8-12 r. i od 6-8 w. panie od 5-6 popoł. 1420-r-105
 Ulica Południowa № 2.

Dr. D. Helman specjalista chorób

nosu, nosa, krtań i gardła przyjmuje codziennie od 9 1/2-11 zrana i 4-7 popoł. Mikołajewska 4 przy Dzielnej. 504-6-2

Powrócił Lekarz S. SZNITKIND

Nawrot Nr. 13
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 5-8 w. 469 r 3

Dr. Stanisław HONOWSKI

Rynek Bałucki, nad Apteką.
 Choroby wewnętrzne, choroby kobiet i dzieci, akuszerya
 do 10-ej rano i od 3-ej do 6-ej po połud. 463-10-3

Podaje do wiadomości Wielmożnych PP. Klientów, że z dniem 7 kwietnia

KIOSK

mój obok cmentarzy, róg Ogrodowej i Cmentarnej, został otworzony i będzie stale zaopatrywany w dobór świeżego kwiecisz, tem samem powierzona mi pieczy placu i groby będą przez zdolnego ogrodnika pielęgnowane. Z poważaniem E. Gundelach. 501-3-2

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo POŻYCZKOWE „LOMBARD“

Filia I ulica Zachodnia № 31, Filia II ul. Piotrkowska № 69. Zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej 31, w d. (24 kwietnia) 7 go maja 1906 roku i dni następnych odbywać się będzie licytacya na sprzedaż zastawów (z obydwoch filii), we właściwym czasie nieprolongowanych; podczas trwania licytacji prolongeda zastawów, na sprzedaż wystawionych, nie będzie uwzględniana. Wykaz № zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój”. 506-3-2

Hygiena zębów. Znany ze swej dobroci i nagrodzony licznymi podziękowaniami

Elixir i Proszek do zębów poleca Dentysta G. Gutzman, Promenada 27. Główny skład u L. Spiessa i Syna. 196c12 Piotrkowska 107.